

Pozew przeciwko budowie elektrowni wodnych

28 lutego 2012

PERU/BRAZYLIA. Indianie Ashaninka złożyli pozew do peruwiańskiego sądu, rozpoczynając tym sposobem postępowanie przeciwko umowie energetycznej, która narusza prawa człowieka i grozi społeczno-ekologiczną katastrofą w peruwiańskiej Amazonii. Powództwo złożone w drugiej połowie lutego 2012 roku i kierujące uwagę ku krajowemu Kongresowi i Ministerstwu Spraw Zagranicznych, postuluje konieczność zawieszenia umowy zawartej między Brazylią i Peru w czerwcu 2010 roku przez byłych prezydentów obu krajów, Lula da Silvę i Alana Garcíę. Organizacja Indian Ashaninka z regionu rzeki Ene (CARE) odwołała się do Sądu Najwyższego w Limie z nadzieją na zablokowanie budowy dużych tam na rzekach peruwiańskiej Amazonii, których wykonawcami będzie m.in. brazylijska państwowa firma Eletrobas oraz inne przedsiębiorstwa z tego kraju.

„Prawo do życia, integralności, wolności, ziemi oraz świadomej wcześniejszej zgody są zagrożone” – ostrzega David Velasco, prawnik z Ekumenicznej Fundacji Rozwoju i Pokoju – „Peruwiańskie i międzynarodowe prawo wymaga uprzedniej konsultacji z rdzenną ludnością w przypadku projektów rozwojowych, które wpłyną na ich terytoria”. Umowa nie została jeszcze ratyfikowana przez parlamenty obu krajów (Peru i Bразylia), ale jak przestrzega pozew Indian Ashaninka, jeśli tak się stanie tysiące rdzennych mieszkańców, w tym izolowanych, oraz inne lokalne społeczności będą wysiedlane i narażone na inne skutki budowy zapór.

„Mam nadzieję, że ta akcja spowoduje wydanie nakazu sądowego i przekona ustawodawców i urzędników państwowych, do wymuszenia na Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, szacunku do naszej ziemi” – powiedziała przedstawicielka CARE, Ruth Mestoquiari

Buendia – „Przeżyliśmy wojnę domową gdy tysiące naszych braci i sióstr zmarło lub musiało uciekać. Nie pozwólcie, by ta historia powtórzyła się poprzez przymusowe wysiedlenia”.

Umowa energetyczna, która obejmuje 50-letni kontrakt, przewiduje eksport energii z Peru do Brazylii o mocy 7200 MW. Przewidywalnie prawie cała porcja energetyczna będzie pochodzić z budowy pięciu wielkich elektrowni wodnych w Amazonii: Pakitzapango (2200 MW), Inambari (2000 MW), Tambo 40 (1270 MW), Mainique I (607 MW) i Tambo 60 (579 MW). Większość tych projektów jest już w zaawansowanym stadium planowania: odpowiadają za nie brazylijskie firmy Eletrobras, Odebrecht i Andrade Gutierrez. Głównym finansistą przedsięwzięć ma być brazylijski bank rozwoju społeczno-gospodarczego (BNDES).

Kilka tam wywołało już znaczne protesty lokalnych społeczności obawiających się zniszczenia wsi i świętych miejsc, utraty gruntów rolnych, lasów i ryb, rozprzestrzeniania się chorób, nieprzewidywalnej migracji z zewnątrz oraz pogorszenia jakości wody. Kilka obszarów objętych planowaniem hydroelektrycznym uchodzi za niezwykle ważne dla ochrony bioróżnorodności w Amazonii. Dotychczasowe akcje lokalnej ludności przyniosły tymczasowe sukcesy. W 2009 roku Indianie Ashaninka wystąpili przeciwko budowie tamy Pakitzapango na rzece Ene. W 2009 roku Odebrecht ogłosił wstrzymanie budowy tamy Tambo 40 ze względu na silny sprzeciw lokalnych społeczności. Z tego samego powodu peruwiański rząd zawiesił budowę tamy Inambari w regionie Puno w czerwcu 2011 roku.

Nowo obrany prezydent Peru i były oficer armii, Ollanta Humala, w inauguracyjnym wystąpieniu potwierdził determinację by zbudować szereg nowych zapór. Obecnie pojawiają się przymiarki do budowy 20 elektrowni wodnych na rzece Marañon na północy Peru. Indianie Awajun, druga co do wielkości rdzenna grupa indiańska po Ashaninka w peruwiańskiej Amazonii, zostanie najbardziej dotknięta tym przedsięwzięciem. Większość wspólnot wciąż nie otrzymała podstawowych informacji na temat hydroelektrowni, pomimo przewidywalnego wpływu na ich ziemie

oraz źródła utrzymania.

„My, Ashaninka znad rzeki Ene, martwimy się o to co może się zdarzyć gdy tamy zaleją nasze ziemie. Dokąd pójdziemy?” – zastanawia się Ruth Mestoquiari Buendia – „Widziałam filmy na temat wpływu zapór wodnych w brazylijskiej Amazonii, i spotkałam wielu ludzi z Brazylii, którzy zostali wyrzuceni ze swoich ziem z powodu tam i teraz żyją tak jak żebracy. Brazylijskie firmy popełniły wiele błędów podczas budowy hydroelektrowni w swoim kraju. Jak teraz możemy powierzyć im nasze rzeki i nasze ziemie?”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: internationalrivers.org; aidesep.org.pe

Dla „Wolnych Mediów”